

To ci tajemnica! W jakim celu ponad 100 lat temu w Zatoniu pojawił się portugalski baron Renduffe? I dlaczego miał tu swoją aleję?

>> 9

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 8 (347) 21 lutego 2020

www.LZG24.pl



Nierażone brakiem białego puchu przebiśniegi i krokusy, już zaczęły swoją wędrówkę ku niebu. Tymczasem miejscy ogrodnicy, wybiegając w niedaleką przyszłość, planują wiosenne rabaty, łąki i zielniki.

>> 5

SALA NA 1.800 MIEJSC

Tak w przyszłości może wyglądać to miejsce: zamiast amfiteatru - sala widowiskowa. W poniedziałek rozstrzygnięto konkurs architektoniczny. – Wygrała propozycja najmniej ingerująca w otoczenie i współgrająca z parkiem i lasem – mówi Agata Miedzińska. **Więcej >> 6-8**



- Działająca przez cały rok sala widowiskowa to lepsze rozwiązanie niż zależny od pogody amfiteatr. Moglibyśmy organizować tu więcej ciekawych imprez – uważa Agata Miedzińska, dyrektorka Zielonogórskiego Ośrodka Kultury, który jest gospodarzem obiektu. Fot. Tomasz Czyżniewski

W REGIONIE

Kopalnia na horyzoncie

- Większość chyba nie docenia, przed jak wielką szansą stanie nasz region z chwilą uruchomienia wydobywania srebra i miedzi ze złoża „Nowa Sól” – uważa Janusz Jasiński, prezes Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej.

To dobra wiadomość dla całego regionu. Spółka Zielona Góra Copper, która jest własnością kanadyjskiego koncernu Miedzi Copper Corp., właśnie otrzymała

ministerialną decyzję o zatwierdzeniu dokumentacji geologicznej złoża „Nowa Sól”. Przed Kanadyjczykami ostatni etap proceduralnych zabiegów, czyli uzyskanie oficjalnej koncesji wydobywczej.

Koncesja zwieńczy wieloletnie poszukiwania miedzi i srebra w rejonie nowosolskim, te kosztowały już ponad 200 mln zł. Kanadyjczycy wykonali 20 bardzo głębokich odwiertów badawczych, aż 19 z nich potwierdziło wstępne założenia o występowaniu w tym rejonie bogatych zasobów miedzi i srebra.

Złoże „Nowa Sól” zaliczone jest do jednego z największych w Polsce, jego zasoby miedzi i srebra znacznie przekraczają zasoby eksploatowane przez legnicki KGHM. Kanadyjczycy zidentyfikowali bowiem ok. 800 milionów ton rudy miedzi i srebra. Kopaliny zalegają na głębokości ok. 1,5 tys. metrów, co znacznie utrudni wydobycie z powodu panujących tam wysokich temperatur, nawet do 80 stopni Celsjusza. Kanadyjczycy dysponują jednak nowoczesną technologią schładzania, która umożliwi efektyw-

ną i bezpieczną eksploatację tego typu złóż. Przedstawiciele inwestora sądzą, że koncesję wydobywczą dostaną do 2022 r. Rok później powinna ruszyć budowa. Cały przyszły kompleks kopalniany, jaki chce wybudować Miedzi Copper Corp., ma kosztować prawie 15 mld zł. Polskie PKB po uruchomieniu kopalni ma rosnąć corocznie o 3,5 miliarda zł.

Swego entuzjazmu dla „nowosolskiej” kopalni miedzi i srebra nie ukrywa Janusz Jasiński, szef OPZL, jeden z głównych orędowników tej inwestycji.

- To historyczna chwila, ale większość z nas chyba nawet nie docenia, przed jak wielką szansą stanie nasz region, w tym Zielona Góra, z chwilą uruchomienia wydobywania srebra i miedzi w rejonie „Nowa Sól”. Budowa kompleksu kopalnianego zaowocuje napływem do naszego regionu wielotysięcznej rzeczy specjalistów, którzy zostaną zatrudnieni na wysokopłatnych stanowiskach. W tej nowej kopalni znajdzie pracę ok. 8 tys. ludzi. Trzeba będzie ich nakarmić, ubrać, zapewnić dach nad głową. Czekają nas zatem niebysza-

łe ożywienie gospodarcze. Ta kopalnia odegra rolę potężnego silnika, który nada całemu regionowi wysokie obroty na wszystkich cywilizacyjnych polach, łącznie z budową nowych dróg, hoteli, placówek służby zdrowia, szkół itd. Zielona Góra ma dużą szansę na odegranie roli nowego centrum wydobywania miedzi i srebra. Ten kopalniany impuls pozwoli nam uciec z pułapki stagnacyjnego rozwoju, która na pewno dopadłaby nas z chwilą ustania dopływu unijnych pieniędzy – przekonuje J. Jasiński.

(pm)

Do kogo trafią Lubuskie Wawrzyny?

Poznaliśmy nazwiska autorów nominowanych do konkursu Lubuskie Wawrzyny 2019. Gala, podczas której poznamy zwycięzców, odbędzie się 27 lutego w Bibliotece Norwida, w sali im. Janusza Koniusza.

- Ten konkurs jest po to, aby docenić ludzi piszących: dziennikarzy, literatów i naukowców. A wszystko zaczęło się od Wawrzynu Literackiego - przypomniał Andrzej Buck, dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. C. Norwida. - Najważniejsze są cztery statuetki i nagrody pieniężne w kategoriach: Wawrzyn Literacki Proza, Wawrzyn Literacki Poezja, Wawrzyn Naukowy i Wawrzyn Dziennikarski.

Do Lubuskiego Wawrzynu Literackiego zgłoszono 42 pozycje (17 proza, 25 poezja) a Lubuskiego Wawrzynu Naukowego 25 (13 naukowy, 12 popularnonaukowy). Do Lubuskiego Wawrzynu Dziennikarskiego nadeszło 18 zgłoszeń (72 materiały dziennikarskie).

Organizatorzy przedstawili nazwiska autorów oraz tytuły prac typowanych do poszczególnych kategorii konkursu.

● Lubuski Wawrzyn Literacki

- Hanna Bilińska-Stecyszyn, „Pelunia”
- Hanna Chmielewska, „w poszukiwaniu łaski”



We wtorek organizatorzy przedstawili nazwiska autorów oraz tytuły prac typowanych do poszczególnych kategorii tegorocznego konkursu
Fot. Aleksandra Kucza/materiały WiMBP

- Beata Patrycja Klary, „martwia”
- Justyna Koronkiewicz, „Naturalna kolej rzeczy”
- Marek Krukowski, „Jamimioje”
- Zofia Mąkosa, „Wendyjska winnica - Winne miasto”
- Marzena Więcek, „He-kabe Suka liże wiatr”

- Marek Lobo Wojciechowski, „Dzień kreta”
- Leszek Libera
- Jolanta Pytel
- Ireneusz Krzysztof Szmidt
● Lubuski Wawrzyn Naukowy
- Ryszard Asienkiewicz, Józef Tatarczuk, Artur Wandycz, „Dziecko lubuskie.

Poziom rozwoju fizycznego chłopców i dziewcząt w wieku 7-18 lat w świetle wybranych czynników społecznych i środowiskowych. Normy biologiczne”
- Grzegorz Biszczanik, „Nieznane twarze Zielonej Góry”
- Jacek Kotuła, „W służbie św. Apolonii. Rozwój lecz-

nictwa stomatologicznego w Zielonej Górze w latach 1945-1989”

- „Literaci w Gorzowie. Pod skrzydłami Pegaza” (ZLP w Gorzowie Wlkp.)

- „Lubuskie zamki i pałace w obiektywie Adama Sowy” (red. Igor Myszkiewicz)

- Beata A. Orłowska, Krzysztof Wasilewski „Kresy Wschodnie II RP we współczesnej pamięci zbiorowej mieszkańców Ziemi Lubuskiej”

● Lubuski Wawrzyn Dziennikarski

- Zbigniew Borek („Gazeta Lubuska”), „Kulisy śmierci szefa antyterrorystów”, „Ja bohater? Jeśli już, to dla syna - mówi Andriej, który uratował ludzi z ognia”, „Jak z pobicia zrobić pogrom”, reportaż „Ile razy trzeba się schylić”
- Cezary Galek (Radio Zachód), „80 lat miłości do Wilna”, „Brudne ręce”, „Rodzi się nadzieja”
- Kamil Hypki (Radio Zachód), „Nie zostawiłem was”, „Sześciu z Żagania”, „Oderblick”
- Mateusz Pojnar („Tygodnik Krag”), „Świat

chłopca z autyzmem”, „Epitafium dla Stanisława Łomnickiego, bezdomnego artysty”, „Martyna Kierczyńska zamknęła się w klatce”, „Robiła grafiki dla Washington Post czy amerykańskiego Playboya. Kim jest Ewelina Dymek?”

- Elżbieta Wozowczyk-Leszko (Radio Zachód), „Pionierka”, „Jesteśmy częścią natury”, „Lekcja migania”, „Nie jesteśmy niewidzialni”.

Wawrzyn Literacki będzie przyznawany po raz 26, Wawrzyn Naukowy będzie miał 15. edycję, Wawrzyn Dziennikarski organizowany będzie po raz siódmy.

Ostatecznych laureatów tegorocznego konkursu poznamy podczas finałowej gali, która odbędzie się 27 lutego, o 18.00 w sali im. Janusza Koniusza WiMBP. Na tę okazję zostanie przygotowana wystawa poświęcona poecie Januszowi Koniuszowi, zatytułowana „Od słowa do słowa”.

(rk)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



WOCHLI I JELENIOWE

Konsultacje w sołectwach

Konsultacje dla mieszkańców sołectwa Jeleniów oraz Ochla dotyczące wymiany fragmentów gruntów między Zieloną Górą a gminą Świdnica, odbędą się od 24 do 28 lutego. Sprawa wiąże się z budową obwodnicy południowej i potrzebą, by droga miała jednego zarządcę. Ankiety konsultacyjne

dostępne będą na <http://bipdzielnica.zielonagora.pl/> (zakładka konsultacje), w urzędzie miasta przy ul. Dąbrowskiego 41 (pok. 207) oraz w świetlicy w Jeleniowie i świetlicy w Ochli. Obie świetlice będą czynne w godz. 9.00-14.00 (24-26 lutego), w godz. 14.00-19.00 (27-28 lutego). W tych samych dniach i punktach będzie można oddać wypełnioną ankietę. Informacje pod nr tel. 68 454 46 46. (dsp)

W DRZONKOWIE

Co nowego w planach

Magistrat wykląda do publicznego wglądu plan przestrzennego zagospodarowania dla Drzonkowa. Chodzi o rejon cmentarza. - Projekt wyznacza m.in. nowy układ komunikacyjny obszaru oraz ustanawia strefy ochronne od terenu przeznaczanego w projekcie pod cmentarz zgodnie z przepisami

odrębnymi - wyjaśnia Agnieszka Fabiańczyk, szefowa Biura Planowania Przestrzennego i Urbanistyki.

Terminy: Plan będzie wyłożony od 24 lutego do 16 marca. Można go oglądać w urzędzie miasta, ul. Podgórna 22, pokój 809, w godz. 8.00-14.00. W urzędzie, w pokoju 810 odbędzie się też publiczna dyskusja - 11 marca, godz. 13.00. Uwagi można składać do 30 marca. (tc)

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnjej 22 (piętro VII), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż stanowiącego własność Miasta Zielona Góra **lokalu mieszkalnego nr 2** wraz z udziałem w częściach wspólnych nieruchomości położonej w Zielonej Górze w obrębie 18 przy **ul. Bolesława Chrobrego 6**, na działce oznaczonej geodezyjnie nr 157/2, o powierzchni 167 m².

Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta KW Nr ZG1E/00037045/1 (KW gruntowa).

Położenie nieruchomości (numer budynku i lokalu)	Powierzchnia użytkowa lokalu	Udział w częściach wspólnych nieruchomości (budynek i grunt)	Cena lokalu wraz z udziałem w częściach wspólnych nieruchomości wywoławcza do pierwszego przetargu	Wysokość wadium
ul. Bolesława Chrobrego 6/2	48,3 m ²	101/1000	93 000,00 zł w tym cena udziału w gruncie: 7 779,00 zł	9 300,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 25 marca 2020 r. o godz. 10⁰⁰

w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnjej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta – w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnjej 22, w pokoju nr 512 (piętro V) lub 703 (piętro VII) oraz pod nr. tel. (+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703.

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski
Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 62 tys.

Z ŻYCIA MIASTA. WALENTYNKI NA DEPTAKU >>>



Kochamy naszych bliskich, kochamy nasze miasto! W walentynki na deptaku okazywaliśmy sobie tę wielką miłość... Poprzez taniec, zabawę, życzenia i wyjątkowe serduszka w barwach Zielonej Góry.

Zdjęcia Piotr Jędzura



Za tydzień przesiadka na rower!

Kto zamiast stać w korkach, woli pomykać przez miasto na dwóch kółkach, z pewnością już przebiera z niecierpliwości nogami! W niedzielę, 1 marca rusza nowy sezon roweru miejskiego.

Wszystko jest już niemal gotowe. Pozostało jedynie rozwieźć rowery na stacje i... będzie można ruszać w drogę! Choć jednoślady pojawiają się w punktach wcześniej, będzie je można wypożyczyć dopiero po północy z 29 lutego na 1 marca.

- Podczas przerwy sezonowej wszystkie jednoślady przeszły przegląd techniczny oraz dokonano niezbędnych napraw i wymiany uszkodzonych elementów. Wrócą na ulice w dobrym stanie - informuje firma Nextbike Polska.

W Zielonej Górze będziemy mieli do dyspozycji 400 rowerów na 40 stacjach. Na rowerach miejskich będzie-



Zielonogórzanie będą mieli do dyspozycji 400 rowerów na 40 stacjach - jednoślady standardowe, tandemy i pojazdy typu cargo, które w skrzyni pomieszczą czwórkę dzieci

Fot. Tomasz Czyżniewski

my mogli śmigać przez dzielnicę miesiąc - do końca listopada.

Rowerzy będą dostępne dla każdego zarejestrowanego użytkownika. Założone w poprzednich sezonach konta użytkowników cały czas są ważne. Osoby, które po raz pierwszy będą chciały skorzystać z roweru miejskiego, mogą zarejestrować się, korzystając ze strony internetowej systemu lub aplikacji mobilnej. Warto zapoznać się z zapisami regulaminu.

Pamiętajmy, żeby wypożyczyć rower, na koncie w systemie trzeba mieć co najmniej 10 złotych. Pierwsze 20 minut każdego wypożyczenia

jest bezpłatne. Po ich przekroczeniu opłaty są naliczane zgodnie z cennikiem (2 zł - od 21 do 60 minut, 4 zł - druga i każda kolejna godzina).

Podobnie jak w zeszłym roku, rowery będzie można wypożyczać za pomocą aplikacji mobilnej Nextbike, terminala na stacji (wystarczy postępować zgodnie z instrukcjami) lub kontaktując się z Biurem Obsługi Klienta. Zielonogórska infolinia jest dostępna całodobowo - nr tel. 48 68 422 84 44. Informacje znajdziemy także na stronie internetowej www.zielonogorskirowermiejski.pl (jest tu m.in. regulamin, mapa stacji, cennik, wysokość kar). (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Gratka dla kolekcjonerów

To już niemal tradycja, do której przyzwyczaili się poszukiwacze nietuzinkowych bibelotów! Zielonogórskie Stowarzyszenie Kolekcjonerów „Gustator” zaprasza chętnych na Targi Staroci, które odbędą się w niedzielę, 23 lutego, w godz. 8.00-13.00 na terenie Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 „Elektronik, przy ul. Staszica 2. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Zagrajmy bez prądu

Mediateka Góra Mediów (budynek główny Biblioteki im. C. Norwida, al. Wojska Polskiego 9) zaprasza na „Rzut kostką” - będą to pierwsze zajęcia w ramach cyklu spotkań z grami planszowymi. Mile widziani wszyscy miłośnicy planszówek, nie obowiązują żadne ograniczenia wiekowe. Spotkanie we wtorek, 25 lutego, o godz. 15.00. Wstęp wolny. (dsp)

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
Rodzinie i Przyjaciółom z powodu śmierci

śp. ELEONORY GÓRECKIEJ

Prezes Lubuskiego Zarządu Związku
Kombatantów RP
i Byłych Więźniów Politycznych

składa

Janusz Kubicki
Prezydent Miasta Zielona Góra

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim**, położonej w Zielonej Górze w obrębie 44 (Racula).

Położenie nieruchomości	Numer działki	Powierzchnia działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Racula - Porzeczkowa	130/8	42 m ²	ZG1E/00075809/3	8 600,00 zł	860,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **24 marca 2020 r. o godz. 11⁰⁰**

w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22,
sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, w pokoju nr 302 (piętro III) lub 703 (piętro VII) lub pod nr. tel. (+48) 68 45 64 302 i (+48) 68 45 64 703.

A wtedy kwitły magnolie...

Gdy po wojnie przyjechali na zachód Polski, zastali tu małe, senne miasteczko. Pamiętają, że oczarowała ich zieleń i kwitnące magnolie... W zeszły piątek uroczystości obchodziliśmy Dzień Pionierów Zielonej Góry.

Uroczystości rozpoczęły się o 12.00 mszą w intencji pionierów, w konkatedrze pw. św. Jadwigi. Później złożono kwiaty na grobie ks. kanonika Kazimierza Michalskiego, pierwszego proboszcza parafii św. Jadwigi. Pionierzy zostawili też kwiaty pod tablicą na ścianie ratusza, upamiętniającą pierwszych mieszkańców, którzy po II wojnie światowej przybyli do miasta, by budować polskość Zielonej Góry. Dalej ciąg uroczystości odbył się w Palmiarni.

Ponad 70 lat z miastem

- Jako pionierzy Zielonej Góry jesteśmy obecni w życiu naszego miasta od ponad 70 lat - mówiła Wanda Skorulska, prezeska Stowarzyszenia Pionierów Zielonej Góry. - To tu w pierwszych latach po wojnie chodziliśmy do szkół, rozpoczynaliśmy pracę zawodową. Byliśmy aktywni w różnych dziedzinach sportu i kultury. W Zielonej Górze założyliśmy rodziny, wychowywaliśmy dzieci, a teraz wnuki i prawnuki. Pracowaliśmy społecznie, zawiązaliśmy trwałe przyjaźnie. Nieliczni z nas nadal pracują zawodowo, wielu z nas jest wciąż aktywnych społecznie w stowarzyszeniu i innych organizacjach oraz na Zielonogórskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku.

Przypomnijmy, że w ramach Towarzystwa Przyjaciół Zielonej Góry pionierzy zaczęli działać w 1968 r. Sto-



Podczas uroczystości w Palmiarni: Janusz Kubicki, Julian Stankiewicz i Wanda Skorulska

Fot. Piotr Jędzura

warzyszenie Pionierów Zielonej Góry jako niezależna organizacja powstała w lutym 1991 r. W przyszłym roku odbędą się obchody 30. rocznicy powstania stowarzyszenia. Dzień Pionierów Zielonej Góry został ustanowiony w 2009 r. Pierwsze święto odbyło się 14 lutego 2010 r.

Pionierzy uczestniczą w miejskich obchodach świąt państwowych i rocznic patriotycznych. Siedzibę mają w ratuszu, gdzie zapraszają do sali wspomnień i

na wykłady m.in. lekarzy, prawników, pokazują filmy o Zielonej Górze, spotykają się z uczniami, opowiadając o czasach swojej młodości. Gromadzą zdjęcia, dokumenty i pamiątki z tamtych lat i udostępniają je wszystkim zainteresowanym, np. odwiedzającym salę wspomnień turystom, studentom i muzealnikom.

Stowarzyszenie liczy obecnie 155 członków, w tym 101 kobiet i 54 mężczyzn. Średnia wieku wynosi 83 lata. W zeszłym roku szeregi

pionierów zasilili 12 osób, 11 członków zmarło.

- Chcę wam gorąco podziękować za pracę społeczną na rzecz miasta i stowarzyszenia, za popularyzację i upowszechnianie wiedzy o powojennej Zielonej Górze - dodała W. Skorulska. - Pięknie dziękuję też władzom miasta za wsparcie i życzliwość dla naszej pionierskiej społeczności.

Zakochani w Zielonej Górze

- Jestem dumny, że mogę być tutaj z wami - powie-

dział prezydent Janusz Kubicki. - To pionierzy stworzyli Zieloną Górę. Doprowadzili do tego, że z niewielkiego miasteczka stała się pięknym, wspaniałym, dużym miastem, stolicą województwa. 14 lutego świętujemy Dzień Pionierów, ale też Dzień Zakochanych. Bo wszyscy zakochaliśmy się w Zielonej Górze. Dzięki naszym wspólnym wysiłkom możemy być dumni z tego, jak Zielona Góra wygląda. Dziękuję za to, co zrobiliście. Gdyby nie wy, to miasto byłoby smutne, szare, a tak jest kolorowe i wesołe.

Wioleta Haręślak, dyrektor Departamentu Edukacji i Spraw Społecznych podkreśla przywiązanie pionierów do Zielonej Góry. - Przybyliście tutaj, zakochaliście się w tym mieście i zostaliście w nim - mówiła. I żartowała: - Walenty to patron osób, które mają nie po kolei w głowie. Bo jak się jest zakochanym, to nie do końca jest się człowiekiem rozsądnym. Nikt z was nie przewidywał, że tu się osiedli.

Podczas piątkowej uroczystości Julian Stankiewicz, były prezes stowarzyszenia pionierów otrzymał nagrodę prezydenta I stopnia - złoty medal - jako wyraz uznania za osiągnięcia mające znaczenie dla miasta. - Jestem bardzo wzruszony, serdecznie dziękuję za to wyróżnienie - mówił.

(rk)

W ZIELONEJ GÓRZE

Wspominamy tamte lata

Gośćmi marcowego spotkania w Klubie Miłośników Anny German będą zielonogórscy pionierzy.

ZOK zaprasza 2 marca, o 18.00 do Hydro(zagadki, ul. Festiwalowa 3. - Zapraszamy zielonogórczan - pierwszych osadników, ale też młodszych mieszkańców interesujących się historią miasta. Powspominamy powojenne czasy. Rozmawiać będziemy o ówczesnej modzie, zabawach, muzyce i obyczajach - zapowiadają organizatorzy. Spotkanie będzie okazją do poznania starych fotografii i dokumentów z tamtych lat. Organizatorzy proszą więc o przyniesienie rodzinnych albumów. Opowieści uczestników uzupełnią piosenki o Zielonej Górze w wykonaniu zespołu Winne Grona.

(dsp)



Pionierskie Lata w Zielonej Górze (...nie tylko praca)

2 marca 2020
godzina 18.00

Fot. Materiały ZOK

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro VII), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, stanowiących własność Miasta Zielona Góra, położonych w Zielonej Górze w obrębie 40 przy ul. Dożynkowej i ul. Bocznej, przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną wolnostojącą oraz bliźniaczą z nieucieżliwymi usługami.

L.p.	Położenie nieruchomości	Numer działki	Powierzchnia działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
1)	ul. Dożynkowa	54/21	1 519 m ²	ZG1E/00080706/9	319 000,00 zł	31 900,00 zł
2)	ul. Boczna	54/24	1 223 m ²	ZG1E/00080706/9	257 000,00 zł	25 700,00 zł
3)	ul. Boczna	54/26	1 617 m ²	ZG1E/00080706/9	340 000,00 zł	34 000,00 zł
4)	ul. Boczna	54/30	1 692 m ²	ZG1E/00080706/9	356 000,00 zł	35 600,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 26 marca 2020 r. o godz. 10⁰⁰

w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22,
sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, w pokoju nr 512 (piętro V) lub 703 (piętro VII) lub pod nr. tel. (+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703.

W OBIEKTYWIE >>>



Fot. Piotr Jędzura

Działa już pierwsza w regionie Kocia Kawiarnia. Można tu wypić kawę i zjeść domowe ciasto w asyście mruczków. Na gości czeka piątka czworonożnych rezydentów skorych do zabawy i łasych na pieczytę. Lucek, Lotka, Róża, Frytka i Kulka zostały przygarnięte z ulicy przez właścicielkę, Anetę Kokawską-Tadrę. W dniu otwarcia kawiarni chętnych na kocie towarzystwo nie brakowało!

(dsp)

Krokusy na rondach? Musi być wiosna!

Niezrażone brakiem białego puchu przebiśniegi, a nawet krokusy, już zaczęły swoją wędrówkę ku niebu. Tymczasem miejscy ogrodnicy, wybiegając w niedaleką przyszłość, planują wiosenne rabaty, łąki i zielniki.

Jak powiedział pewien niemiecki poeta „gdzie kwitnie kwiat - musi być wiosna, a gdzie jest wiosna - wszystko wkrótce rozkwitnie”. W Zielonej Górze wiosna rozkwitnie już w połowie kwietnia, najpierw na deptaku. To tu pracownicy Zakładu Gospodarki Komunalnej zasadzą pierwsze stokrotki, bratki i żonkile. A po nich, w różnych miejscach, choćby odzyskane sadzonki róż i liliiowców oraz jeżówkę białą, czerwoną, aksamitkę czy rudbekię... pozyskane z miejskich bylin w postaci nasion i wyhodowane w małej szklarni, którą ZGK właśnie założył na terenie swojej bazy.

Zanim ta eksplozja kolorów nastąpi, pracownicy zakładu już niebawem zaproszą zielonogórzan do wspólnego mieszania nasion w Banku Nasion Centrum Przyrodniczego.

- Będziemy mieszały nasze nasiona z tymi, które zamówiliśmy - wyjaśnia Agnieszka Barczyk, kierownik działu utrzymania zieleni w ZGK. - Powstała z nich gotowa mieszanka, skrupulatnie dobrane na różne stanowiska: bardzo słoneczne, wilgotne, zacienione... Trzeba będzie dobrać właściwe proporcje nasion, zważyć je i opisać... ta na łąkę na Dworcowej, bo tu trochę ciemno, ta na Zjednoczenia, bo jaśniej, itd. Tak przygotowane do wysiewu zaczekają na wiosnę, czyli na koniec



Zażółciło się na rondzie Jaworskiego! Krokusy już wyciągają główki w stronę słońca.

Fot. Archiwum ZGK

kwietnia i początek maja - opowiada pani Agnieszka, która ukończyła studia na kierunku kształtowanie terenów zieleni ze specjalizacją ogrodnictwo. Szczególnie w ub. r. zielonogórzanie mogli się na własne oczy przekonać, że kocha kwiaty, a kwiaty kochają ją.

Ozdobne trawy na kłombach czy kwiatne łąki posiane w parku Kolei Szprotawskiej, przy rondzie Sybiraków, w parku Świętej Trójcy i przy ul. Fabrycznej - łącznie było ich cztery - uwodziły przechodniów swoim sielskim wdziękiem. Ta odrobina wiejskiego pej-

zażu pośród blokowisk była strzałem w dziesiątkę. A tegoroczny sezon zapowiada się jeszcze pięknie.

- W tym roku posadzimy kolejne cztery łąki: na skwerku nieopodal ronda przy Dworcowej, przy Zjednoczenia przed wejściem na ścieżkę rowerową, przy

Piwniej i w parku Piastowskim - zapowiada A. Barczyk. O tym, jakie kwiaty cieszą nasze oczy i duszę - czy mak polny, czy rumianek pospolity, lebiódka pospolita, chaber łukowy, albo inne - poinformują przechodniów tablice edukacyjne.

Wzorem roku ubiegłego, w wiejski klimat wprowadzą zielonogórzan także łąki naturalne, czyli te, które w danym miejscu rosną samoistnie i nie dotknę ich ostrze kosiarki. Urosną i przetrwają na ul. Łużyckiej, Browarnej, na skwerku między Sikorskiego a Jasińskiego, na Szosie Kisielińskiej, przy „Zielonym Zakątku”... w sielskim charakterze będzie również utrzymany cały park Odkrywców. To miejsca, w których wysoka trawa i polne kwiaty nie zasłonią widoku uczestnikom ruchu drogowego.

Im bliżej lata, tym koszenia na terenach miejskich będzie mniej, a w razie suszy wyłącznie selektywne. Tam, gdzie to tylko możliwe, ZGK zawsze pozostawi przynajmniej 8-centymetrowy filtr z trawy, który ochroni ziemię przed nadmiernym wysuszeniem i pozwoli zachować w niej rozmaite formy życia. A na niektórych poboczach pozostanie zmielona trawa.

- Co zabierzemy naturze, to jej oddamy - wyjaśnia specjalistka. - Nie będziemy też grabić do końca liści w parkach. W parku Ty-

siąclecia zrobimy kopczyki, w których będą mogły chować się owady. Może się komuś wydawać, że zostawimy po sobie bałagan, ale to w słusznej sprawie. Ziemia jest zubożała i każdy rozłożony liść czy usypany kopczyk wnosi coś do ekosystemu.

Na pociechę mieszkańcom w Zielonej Górze powstaną też kolejne zielniki. W ubiegłym roku założono je na Chmielnej i Lisiej, a w Dolinie Gęsniaka aż pięć, teraz dojdą na Chynowie i na os. Pomorskim. Być może również w innych miejscach, pod warunkiem, że pojawi się w nich zorganizowana społeczność, która zechce o nie dbać. To również warunek powstania ogrodów społecznych. O nowym pomysle ZGK mówi jego prezes, Krzysztof Sikora:

- W naszym mieście jest wiele osób, które chcą działać i nie lubią siedzieć bezczynnie w domu. Lubią pracę w ogrodzie, ale swojego nie mają. Dlatego pomysleliśmy właśnie o ogrodach społecznych. My damy rośliny, a społecznicy będą o nie dbać, będą podlewać czy plewić. W tych ogrodach pojawiają się nie tylko rośliny ozdobne, ale także borówki, pomidorki koktajlowe, porzeczki, zioła... Liczymy na to, że taka formuła się przyjmie i w przyszłym roku w mieście powstaną kolejne ogrody społeczne.

(el)

W ZIELONEJ GÓRZE

Autobusy pojadą przez Jany

Miejski przewoźnik przywraca weekendowe kursy do Jan. Autobusy będą jeździć inaczej do Krępy i Zawady.

Problem pojawił się, kiedy z początkiem roku MZK w soboty i niedziele przestało jeździć do Jan. Powód? Niska frekwencja. To nie spodobało się mieszkańcom. Od 1 marca autobusy ponownie będą jeździć w weekendy do sołectwa.

- Porozumieliliśmy się z radą dzielnicy co do funkcjonowania nowego rozkładu jazdy. Autobusy wrócą w soboty i niedziele do Jan - informuje Barbara Langner, dyrektorka MZK.

Przy okazji inaczej zorganizowano część kursów do Krępy i Zawady.

Obsługę Sołectw: Zawada, Krępa i Jany zapewnią autobusy nowych linii 22A i 22B. Autobusy linii 22A będą kursowały

wały w godz. 4.30-13.00, natomiast od 13.00 do 23.30 autobusy linii 22B. Będą jeździły po pętli:

22A - Dworzec Główny - Staszica - Sulechowska - Poznańska - Zawada - Krępa - Os. Kolorowe - Chynów - Truskawkowa - Poznańska - Sulechowska - Staszica - Dworzec Główny.

22B - Dworzec Główny - Staszica - Sulechowska - Poznańska - Truskawkowa - Chynów - Os. Kolorowe - Krępa - Zawada - Poznańska - Sulechowska - Staszica - Dworzec Główny.

Wybrane kursy linii 22A i 22B będą realizowane z jazdem na pętli w Janach, co wiąże się z przywróceniem obsługi komunikacyjnej w tym Sołectwie w soboty i dni świąteczne.

Autobusy linii nr 17 będą kursowały na skróconej trasie Os. Leśne - Chynów. Pięć kursów w dni robocze będzie wykonywanych do pętli w Krępie a jeden, wieczorny, do pętli w Zawadzie.

Autobusy linii nr 21 będą kursowały tylko w godzinach szczytu w dni robocze.

(tc)

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro VII), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym ograniczonym do właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości przyległych**, na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej własność Miasta Zielona Góra, położonej w Zielonej Górze w obrębie **18 przy ul. Aleja Niepodległości**.

Położenie nieruchomości	Numer działki	Powierzchnia działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Aleja Niepodległości	320/18	136 m ²	ZG1E/00075851/2	110 000,00 zł	11 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 25 marca 2020 r. o godz. 11⁰⁰

w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta – w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, w pokoju nr 512 (piętro V) lub 703 (piętro VII) oraz pod nr. tel. (+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703.

Zamiast amfiteatru ma powstać

Koncepcja zakłada, że w sali znajdzie się 1.800 miejsc siedzących pod dachem. Całość ma kosztować nie więcej niż 28 mln zł netto. Obi od wielu lat. W otoczeniu nie będzie wielkich zmian. Parking zostaje. Nie będzie również zmian na Piast Polanie.

Konkurs architektoniczny to pierwszy krok. Pozwala wybrać najciekawszą koncepcję, która w przyszłości będzie podstawą do sporządzenia szczegółowego projektu. Po wynikach wyraźnie widać, że jury nie chciało, by w parku stawiać wielką budowlę przytłaczającą otoczenie.

I nagrodę zdobyła praca firmy Heinle, Wischer und Partner Architekti Sp. z o.o. z Wrocławia, za zwięzłą w formie i trafną funkcjonalnie propozycję rozwiązania obiektu sali widowiskowej z dużym poszanowaniem topografii wzgórza, na którym zlokalizowano amfiteatr.

- Uznanie jury wzbudziło proste i czytelne rozwiązania funkcjonalne a także przejrzysty układ konstrukcyjny. Na uwagę zasługuje trafne krajobrazowo i uzasadnione ekonomicznie rozwiązanie widowni na spadku istniejącego terenu, które pozwala na ograniczenie skomplikowanych i kosztownych prac ziemnych i minimalizuje wpływ dużej kubatury w zetknięciu z otwartym krajobrazem. Projektowana sala harmonijnie wpisuje się w teren wzgórza, trafnie zamykając pasmową kompozycję tego fragmentu parku - odczytał uzasadnienie Leon Szapowałow, zielonogórski architekt, referent komisji konkursowej.

Emocji nie kryła Agata Miedzińska, dyrektorka ZOK, który zarządza amfiteatrem. - Nie byłam członkiem komisji konkursowej. Wyniki poznam teraz. Potrzebujemy takiej sali, dzięki której będzie można organizować więcej imprez, niż w amfiteatrze - mówiła.

Zwycięski zespół otrzymał 90 tys. zł nagrody i prawo do realizacji projektu. To kwestia dalszych negocjacji.

- Konkurs ucina różne spekulacje. Fachowcy mówią, że można zbudować taką salę za 28 mln zł. Należy zlecić prace projektowe. Potrwa to około roku - komentował wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk.

Na ogłoszenie wyników przyszło kilku radnych.

- Projekt, który wygrał najmniej ingeruje w teren. To wielki plus, że okolica nie będzie w duży sposób zmieniona - ocenił radny Grzegorz Hryniewicz (Zielona Razem), który jest także organizatorem koncertów. - Przeszkolony budynek z widokiem na drzewa. To bardzo funkcjonalny obiekt, a to ważne, bo będzie służyć mieszkańcom miasta. Bardzo podoba mi się amfiteatralny układ siedzeń. To daje poczucie, że jest to sala jakby w amfiteatrze. Tradycja będzie kontynuowana, ale w lepszych warunkach.

G. Hryniewicz jest przekonany do sensu budowy sali. Nadal nieprzekonany pozostał radny Janusz Rewers (Koalicja Obywatelska), organizator imprez kabaretowych.

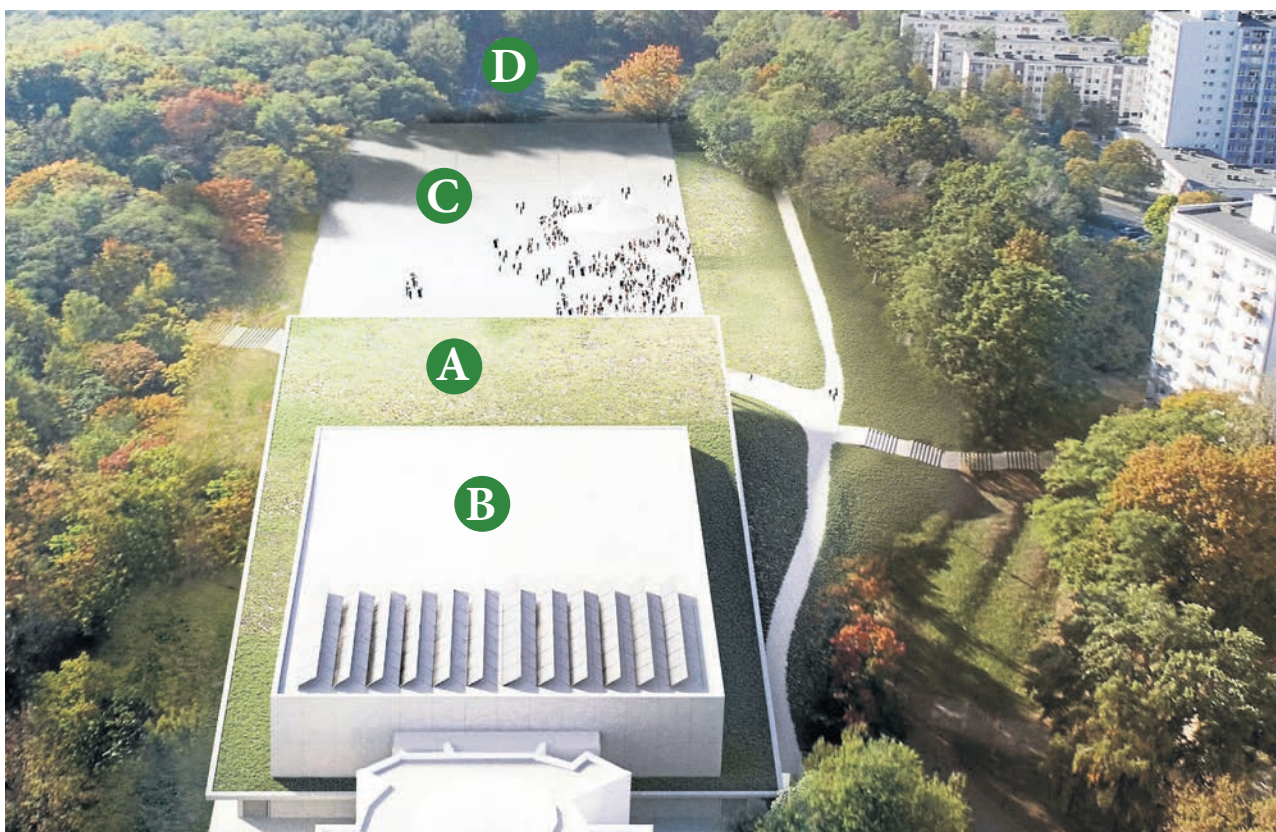
- Takie rysunki zawsze wyglądają ładnie. Każdy projekt wygląda ciekawie - komentował J. Rewers. - Cały czas mnie to nie przekonuje, że jesteśmy w stanie wybudować w miejscu amfiteatru salę na 1.800 osób, za 30 mln zł. Takich przypadków nie było w Polsce. Przypomnę, że filharmonia w Gorzowie kosztowała 130 mln zł, dziewięć lat temu. Sala Jordanki to jest fajerwerk, kosztowała cztery lata temu 220 mln zł.

J. Rewers uważa, że salę widowiskową można wybudować gdzie indziej, np. przy drodze S3, gdzie jest dużo terenu i łatwy dojazd.

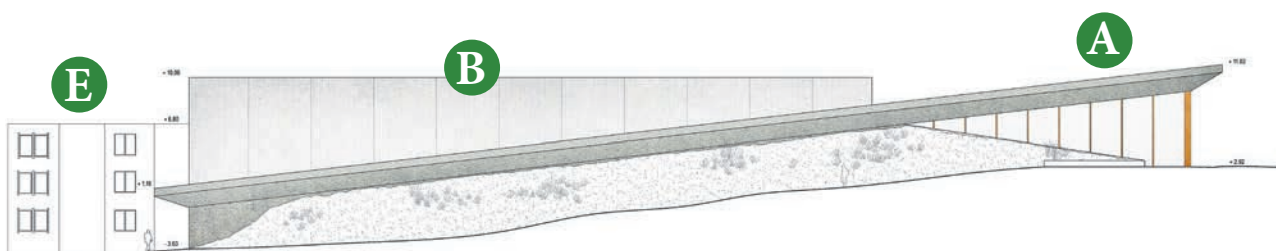
- Dobrze, że jakiś etap się zakończył, ale nic nie jest rozstrzygnięte. Mieszkańcy chcą amfiteatru - przekonywał. (tc)



Widok fasady sali koncertowej od strony parkingu. Obszerne foyer będzie przeszklone z trzech stron.



Widok z lotu ptaka. A - bryła główna z foyer, B - bryła sali koncertowej i sceny z ogniwami fotowoltaicznymi na dachu, C - parking przed amfiteatrem, D - Piast Polana (w większości poza kadrem)



Rzut z boku od strony ul. Ptasiej. A - bryła główna z foyer, B - bryła sali koncertowej i sceny, E - istniejący budynek ZOK



Leon Szapowałow odczytuje wyniki konkursu

Fot. Piotr Jędzura

sala widowiskowa

ekt zaprojektuje firma Heinle, Wischer und Partner Architekci Sp. z o.o z Wrocławia. To wynik konkursu architektonicznego, pierwszego



Wizualizacje firmy Heinle, Wischer und Partner Architekci

NA ZEWNĄTRZ

Salę widowiskową tworzą dwie bryły. Pierwsza, bryła zasadnicza (A) z przeszklonym wejściem w złotym kolorze, opada stromo w dół, odwzorowując spadek dotychczasowej widowni amfiteatru. Dach tej części budynku pokryty jest trawą. Fasada, widoczna od strony parkingu, ma niespełna 10 metrów wysokości. Obecnie w tym miejscu znajduje się korona amfiteatru. Według projektu zostanie częściowo ścięta. Posadzka fasady będzie się znajdować ok. 3 metrów nad poziomem parkingu. Druga bryła (B), w jasnym kolorze, przenika pierwszą i „wyrasta” nad sceną i częścią widowni. To umożliwi odpowiednie zamontowanie wewnątrz nagłośnienia, oświetlenia itd. Na dachu tej bryły zamontowano ogniwa fotowoltaiczne. Druga bryła nie wystaje nad elewację pierwszej, jest nieznacznie niższa. Konkurs architektoniczny nie dotyczył otoczenia amfiteatru, czyli parkingu i Piast Polany. Tutaj nie ma żadnych zmian. Projektanci przewidzieli, że przed wejściem do sali może stanąć tymczasowa scena. Jest na nią przygotowane miejsce, które jest wzniesione 3 metry nad parkingiem.

1.800

tyle miejsc siedzących
ma nowa sala
widowiskowa

28 mln

tyle ma kosztować
wybudowanie obiektu
(cena netto)

1.375

tyle miejsc stojących
można uzyskać po zde-
montowaniu pierwszych
sześciu rzędów mobil-
nych siedzisk

W ŚRODKU

Najbardziej wyeksponowaną na wizualizacjach częścią sali jest foyer, które znajduje się od strony parkingu i tworzy główną elewację budynku. To duża przestrzeń, bo liczy ok. 1.000 mkw. powierzchni, którą można w różny sposób zaaranżować. Np. latem można więcej miejsca przeznaczyć na kawiarnię, a zimą pomniejszyć ją, stawiając szatnię. Foyer może być wykorzystywane podczas kongresów, może też być zapleczem sceny plenerowej ustawianej przed wejściem do budynku. Bryła budynku „wchodzi” w ziemię, jednak większość foyer ma przeszklone ściany z trzech stron, przez które możemy obserwować zielen za oknem. Projektanci założyli, że główną salę w razie potrzeby można podzielić na dwie lub trzy części niezależne od siebie. Dodatkowo pierwsze sześć rzędów siedzisk można zdemonstować, dzięki czemu podczas koncertów zyskamy 1.375 miejsc stojących na tzw. płycie. Scena nowej sali będzie znajdować się w tym samym miejscu, co obecnie, bo pod sceną znajduje się sala Hydrozagadka, która pozostanie. Podobnie jak budynki zaplecza.

(tc)



Foyer będzie przeszklone ze wszystkich stron, co umożliwi widok na otaczającą zielen



Widzowie wychodzący z sali koncertowej trafią do przeszklonego foyer z widokiem na otoczenie



Scenę zaplanowano w tym samym miejscu, co obecnie

Inne propozycje sali widowiskowej

Na konkurs przebudowy amfiteatru wpłynęło sześć prac. Popatrzcie, co architekci zaproponowali. Widać różne podejście do otoczenia. Wszystkie prace będzie można zobaczyć w Centrum Przyrodniczym.

Prace na konkurs wpłynęły z biur architektonicznych z Wrocławia, Krakowa, Zielonej Góry, Czernicy, Poznania i Norymbergii. Początkowo zainteresowane były 22 firmy, jednak prawie połowa z nich nie spełniła warunków formalnych narzuconych przez przepisy.

Zaprezentowano różne rozwiązania sali widowiskowej, która ma stać w miejscu amfiteatru. Na zgłoszonych wizuali-

zacjach mamy propozycje nieznacznie ingerujące w otoczenie, jak i potężne budowle porównywalne z sąsiednimi wieżowcami. Padła nawet propozycja parkingu podziemnego. Pojawiło się wiele ciekawych rozwiązań. Jury miało z czego wybierać. My prezentujemy po jednej wizualizacji z pięciu koncepcji (pominęliśmy tu zwycięski projekt, przedstawiamy go na wcześniejszych stronach).

- Każdy zielonogórzanin zainteresowany tymi pracami będzie mógł je zobaczyć w Centrum Przyrodniczym przy ul. Dąbrowskiego - zachęca Agata Miedzińska, dyrektorka ZOK. - Otwarcie wystawy zaplanowaliśmy na sobotę, 29 lutego, o godz. 14.00. Zaprośiliśmy na nie również autorów koncepcji. Mam nadzieję, że przyjadą zwycięzcy konkursu i będzie można z nimi porozmawiać. (tc)



Wyróżnienie - vision4 venue GmbH, Nurnberg



Wyróżnienie - Strzelecki Biuro Architektoniczne, Zielona Góra



Wyróżnienie - MROZIUK ARCHITEKTURA Sp. z o.o., Czernica



Nagroda - III miejsce - Pracownia Architektury. Brataniec, Kraków



Nagroda - III miejsce - Pracownia Architektury. Brataniec, Kraków

PREZYDENT NA 96 FM

KAŻDA ŚRODA
GODZ. 12.30
tel.(68) 326 96 96

index 96 fm
AKADEMICKIE RADIO
UNIwersytetu Zielonogórskiego

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA
zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce
nieruchomościami
(Dz. U. z 2020 r. poz. 65)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta
Urzędu Miasta Zielona Góra
lub pod nr. tel. (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655,
(+48) 68 47 55 688
email: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl

Portugalski trop w Zatoniu

W jakim celu ponad 100 lat temu w Zatoniu pojawił się tajemniczy baron Renduffe, przez pewien czas szef portugalskiej policji? I dlaczego miał tutaj swoją aleję? Tę postać przywołał XIX-wieczny kamień, odkopany podczas budowy ścieżki rowerowej.

Chodzi o trasę Zatonie - Marzęcin. Kilka miesięcy temu, podczas prac przy budowie wyłonił się z ziemi spory kamień. A na nim wykuty napis „Allee Renduffe” (Aleja Renduffego). Postać ta jest szerzej nieznana. Można jedynie znaleźć zdawkowe informacje w źródłach. Czy miał coś wspólnego z właścicielką sąsiedniego pałacu, księżną Dorotą? Trzeba było szukać informacji na półwyspie Iberyjskim.

Z pomocą przyszedł Instytut Historii im. króla Jana VI z Portugalii. Pracami tej placówki kieruje dr historii Jego Wysokość Dom Filipe Folque de Bragança e Bourbon de Mendonça hrabia Rio Grande przewodniczący konstytucyjnej linii Domu Królewskiego Portugalii. To właśnie w służbie jego przodków Piotra VI i Marii II działał Renduffe.

Wkrótce z Portugalii do Zatonia dotarł wizerunek XIX-wiecznego barona i spora garść informacji.

- Jak tylko będzie to możliwe, chcę przyjechać do Zatonia zobaczyć ten kamień - stwierdził Dom Filipe.

W sobotnie przedpołudnie współpracujący ze stowarzyszeniem Nasze Zatonie hiszpański książę Enrique de Villamor przyjechał w towarzystwie Jego Wysokości Dom Filipe do Zatonia. Po krótkiej rozmowie na temat zmian, jakie w parku nastąpiły



Wioleta Haręźlak wpisuje się do książki. Asystuje jej Jego Wysokość Dom Filipe.

Fot. Materiały urzędu miasta

przez ostatni rok (panowie w listopadzie 2018 r. podziwiali iluminację ruin i zapoznali się z planami rewitalizacji parku) ruszyliśmy na spacer. Oranżeria, wyspa, mostek, alejki... zmieniło się w zasadzie wszystko. Jeszcze rzut oka na budynek Centrum Informacji i byliśmy na miejscu. Kucnęliśmy przy kamieniu, aby odczytać ledwie widoczny napis. W oczach gości dał się zauważyć lekki niedosyt... Miejsce dzi-

siaj nie robi najlepszego wrażenia: hydrant, lampa, hałda ziemi, trochę śmieci i rozwichrzone drzewa tworzące niegdyś lipową aleję prowadzącą z pałacu do „Zwierzynca”.

Poprosiłem o uruchomienie wyobraźni. Kamień zostanie lekko przesunięty i oczyszczony, aleja wypielegnowana i uzupełniona nowymi drzewami. Latem pojawi się tablica z opisem postaci barona. Na otwarcie parku z

pewnością ze wszystkim zdążymy. To naprawdę będzie miejsce godne pamięci barona - tłumaczyłem.

Goście uśmiechnęli się i za chwilę pojechaliśmy na spotkanie z przedstawicielami władz miasta. W pałacu w Starym Kisielinie architekt krajobrazu Agnieszka Kochańska w szczególności opowiedziała o aranżacji terenu wokół kamienia. Dyrektor Departamentu Edukacji i Spraw Społecznych Wioleta Haręźlak w imieniu prezydenta wręczyła gościom zaproszenia na oficjalne otwarcie parku w Zatoniu. - Czekamy na panów 28 sierpnia i będziemy zaszczytzeni, gdy podczas konferencji parkowej Dom Filipe wygłosi referat na temat barona Renduffe - zapraszała W. Haręźlak. Dom Filipe wygłosił przemowę na temat wspólnych wartości i dziedzictwa kulturowego, które łączy odległe miejsca i ludzi. Mówił, że to niebywałe, żeby tak daleko od jego ojczyzny ktoś postanowił zadbać o pamięć o portugalskim dyplomacie. W uznaniu tego gestu, Instytut Historii Jana VI postanowił zrobić precedens i docenić po raz pierwszy w dziejach nie osobę, ale miasto. Zielona Góra otrzymała złoty medal honorowy. Wioleta Haręźlak złożyła swój podpis w księdze honorowej i zapewniła, że medal wkrótce zawisnie w zatońskiej oranżerii.

Jarosław Skorulski

BARON I KSIĘŻNA

Tej historii nie da się opowiedzieć bez wielkiej polityki. 200 lat temu Portugalia była mocarstwem kolonialnym. Król Portugalii Jan VI zrównał status trzech terytoriów i powołał na wzór brytyjski Zjednoczone Królestwo Portugalii, Brazylii i Algarvy. To i późniejsze uznanie konstytucji w 1822 r. doprowadziło do rebelii. Przeciw królowi wystąpiła konserwatywna część poddanych, a nawet jego żona i młodszy syn. Doszło do podziału rodziny trwającego do dziś. Jako stronnik króla pojmany został Główny Intendent Policji Simão da Silva Ferraz de Lima i Castro. Mimo więzienia i tortur dochował wierności monarsze. Po stłumieniu buntu lojalny urzędnik otrzymał tytuł barona Renduffe. Z policjanta stał się zaufanym królewskim dyplomatą. Zajmował się Saksonią, Wittenbergią, Hesją, Nassau i największą niemiecką potęgą, czyli Prusami. W Berlinie rezydował w latach 1842-1845. Wszędzie nawiązywał relacje gospodarcze i podpisywał umowy. Dorota de Talleyrand-Périgord, księżna Dino, w tym czasie często przebywała na dworze pruskim, gdyż trwały procesy, które ostatecznie doprowadziły do przejęcia przez nią władzy nad księstwem żagańskim.



Baron Renduffe



Księżna Dino

Pragnęła podnieść tamtejsze gimnazjum do rangi gimnazjum. Prócz inwestycji finansowych, zapraszała do odwiedzin w szkole postacie znane na berlińskim dworze. Wizyty składali książę Pückler, książę Lichnowski Aleksander von Humboldt i poseł z dalekiej Portugalii baron Renduffe. Prawdopodobnie wówczas księżna chciała się pochwalić dyplomacie, zapraszając go do nowego pałacu w Zatoniu, który błyszczał po wielkiej przebudowie. Imieniem barona nazwano jedną z alei, zdołając ją pamiątkowym kamieniem. I to ten kamień odkopano podczas budowy ścieżki rowerowej.

W ZIELONEJ GÓRZE

Pamięć o Żołnierzach Wykłych

Prezydent Janusz Kubicki zaprasza w niedzielę, 1 marca na uroczystości z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wykłych. W programie: 11.00 - złożenie kwiatów i zapalenie zniczy pod tablicą „Pro memoria więźniom politycznym i ofiarom represji komunistycznych w Zielonej Górze”,

przy areszcie śledczym; 12.15 - msza w konkatedrze pw. św. Jadwigi; 13.15 - przemarsz uczestników uroczystości, kompanii honorowej i pocztów sztandarowych z kościoła pod pomnik Żołnierzy Wykłych na pl. majora Adama Lazarowicza; 13.30 - zgromadzenie mieszkańców, podniesienie flagi i odegranie hymnu, widowisko w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół Technicznych, apel pamięci, złożenie kwiatów. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Dyktando z prof. Bralczykiem

Biblioteka im. C. Norwida zaprasza na II Lubuskie Dyktando Ortograficzne w środę, 26 lutego, o 17.00 w sali wykładowej im. Grzegorza Chmielewskiego. To wyjątkowa okazja zmierzenia się z oryginalnym tekstem przygotowanym i osobiście dyktowanym przez prof. Jerzego Bralczyka!

W dyktandzie może wziąć udział każdy, kto skończył 16 lat. Obowiązują zapisy - zgłoszenia będą przyjmowane od poniedziałku, 24 lutego, od 9.00. Jest tylko 100 miejsc! Decyduje kolejność zgłoszeń. Rejestracja elektroniczna poprzez stronę www.biblioteka.zgora.pl, w wersji papierowej - w informacji na parterze biblioteki. Po dyktandzie odbędzie się spotkanie z profesorem, w sali im. Janusza Koniusza. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

W muzeum i pałacu

● Muzeum Ziemi Lubuskiej zaprasza w środę, 26 lutego, o 17.00 na dwa wydarzenia. Będzie to uroczystość przekazania przez Towarzystwo Jerzego Piotrowicza dwóch obrazów artysty oraz otwarcie wystawy „Boże obrazy. Sztuka ikonowa”. Wydarzenia uświetni występ chóru żeńskiego Polirytmia, działającego w

Młodzieżowym Centrum Kultury i Edukacji „Dom Harcerza”.

● Filia ZOK-u w Starym Kisielinie zaprasza w sobotę, 22 lutego, o 17.00 na otwarcie wystawy „Dzielnice Zielonej Góry - pejzaż miasta”. Zobaczymy zdjęcia Zielonogórskiego Towarzystwa Fotograficznego, ukazujące urok miasta oraz otaczających go sołectw. Wystąpią także uczniowie z Pracowni Muzycznej Michała Mogiły - informują organizatorzy. (dsp)

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim**, położonej w Zielonej Górze w obrębie 55 (Nowy Kisielin).

Położenie nieruchomości	Numer działki	Powierzchnia działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Nowy Kisielin-Podgórna	45/42	1 675 m ²	ZG1E/00091951/1	150 000,00 zł	15 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 24 marca 2020 r. o godz. 10⁰⁰

w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, w pokoju nr 302 (piętro III) lub 703 (piętro VII) lub pod nr. tel. (+48) 68 45 64 302 i (+48) 68 45 64 703.

BAL MISTRZÓW SPORTU

Nasi najlepsi z najlepszych

Łukasz Koszarek zwyciężył w XVII plebiscycie na najlepszego sportowca miasta minionego roku. Nagrody wręczano podczas Balu Mistrzów Sportu, który odbył się w hali CRS.

Kapituła doceniła kapitała Stelmetu Enei BC za grę nie tylko w klubie, ale także w reprezentacji Polski. Przypomnijmy, biało-czerwoni po ponad pół wieku znów wystąpili na mistrzostwach świata. W Chinach zdobyli ósme miejsce, a „Koszar” był w gronie tych, którzy wywalczyli historyczny sukces. Na gali się nie pojawił, bo występował akurat w turnieju o Puchar Polski. Nagrodę odebrała jego partnerka. - Chciałabym podziękować tym, którzy na Łukasza głosowali oraz kolegom ze Stelmetu Enei BC Zielona Góra, jak również z kadry narodowej. To sport drużynowy, a więc sukces całego zespołu - powiedziała Marcelina Osinska.

Dwa miejsca w czołowej piątce zajęli przedstawiciele Akademii Sportów Walki Knockout Zielona Góra. Drugi był Rafał Gąszczak, a piąty Kacper Frątczak. Obaj sięgali po tytuły mistrzów świata w kickboxingu. - Jest to dla mnie bardzo duże wyróżnienie. Rok temu byłem czwarty. W tym ro-



- Skoro tu jesteśmy, to znaczy, że rok był udany! - mówili zgodnie sportowcy.

Fot. Marcin Krzywicki

ku jest lepiej. Idę w górę, za rok pozostanie mi pierwsze miejsce. Nieskromnie powiem, że celuję w tę dyndkę - uśmiechnął się R. Gąszczak. W świetnym nastroju był także jego klubowy kolega. - To zwieńczenie sukcesu i ciężkiej pracy. Miło, że doceniono mo-

je wysiłki - dodał K. Frątczak.

„Stały meldunek” w piątce czołowych sportowców miasta od kilku lat ma Patryk Dudek. Tym razem uplasował się na trzecim miejscu. - Kibice pamiętają głównie ostatni miesiąc mojej jazdy, dość nieuda-

ny. W trakcie sezonu stałem jednak na podium Speedway of Nations z Bartkiem Zmarzlikiem - przypomniał „Duzers”. - Tutaj są sami mistrzowie - mówił z uznaniem o kolegach P. Dudek. I koleżankach, bo w gronie nagrodzonych była także Martyna Kubka.

Nadzieja polskiego tenisa zajęła czwarte miejsce. Dla niej miniony rok był znakomity. Została mistrzynią Europy juniorek oraz mistrzynią Polski seniorek. Po oba sukcesy sięgała w debi. - Cieszę się, że tu jestem. Mam nadzieję, że w przyszłym roku też tu będę, może nawet na wyższym miejscu - mówiła M. Kubka. W ubiegłym roku wystąpiła m.in. w juniorskich turniejach Wielkiego Szlema. W tym roku przed nią starty seniorskie. - Najbliższe zawodowe turnieje mam w Moskwie i RPA - dodała zawodniczka klubu GKT „Nafta” Zielona Góra.

Kapituła wyróżnia co roku także sportowca niepełnosprawnego. Tytuł powędrował do Igora Misztala, tenisisty stołowego Startu Zielona Góra, przed którym w tym roku walka o przepustkę na Igrzyska Paraolimpijskie. - Teraz zaczynam pierwszy turniej we Władysławowie. Trzeba w tych turniejach zdobywać punkty do rankingu. Pierwsza szóstka leci do Tokio - wyjaśnił. (mk)

WEEKEND KIBICA

KOSZYKÓWKA

● **niedziela, 23 lutego:** eliminacje do Eurobasketu 2021, Hiszpania - Polska, 18.00 (Łukasz Koszarek, Jarosław Zyskowski); transmisja: TVP Sport

PIŁKA RĘCZNA

● **sobota, 22 lutego:** 14. kolejka I ligi, PKM Zachód AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - SPR Bór Oborniki Śląskie, 18.00, hala UZ przy ul. Szafrana

PIŁKA NOŻNA (sparingi)

● **sobota, 22 lutego:** Lechia II Zielona Góra - Arka Nowa Sól, 12.00; Sparta Łężyca - Lech Sulechów 14.00; TKKF Chynowianka-Francepol Zielona Góra - GKS Siedlisko, 16.00; wszystkie na boisku ze sztuczną nawierzchnią przy ul. Sulechowskiej

SIATKÓWKA

● **piątek, 21 lutego:** ćwierćfinał mistrzostw Polski juniorek, UKS 13 LO 7 Zielona Góra - UKS ZSMS Poznań, 14.00

● **sobota, 22 lutego:** ćwierćfinał mistrzostw Polski juniorek, mecze półfinałowe 15.00 i 18.00

● **niedziela, 23 lutego:** mecze finałowe 10.00 i 12.30, wszystkie mecze w hali ZSOiS przy ul. Wazów (mk)

BIEGI

Przeszkody na deptaku

Kolejny raz starówka w naszym mieście zmieni się w arenę zmagania dla tych, którzy lubią ekstremalną rywalizację - bieganie z przeszkodami. Zawody odbędą się w weekend 16-17 maja.

Jesienią ubiegłego roku po raz pierwszy oglądaliśmy uczestników rywalizacji, dla których samo bieganie to za mało. Postanowili więc konkurować ze sobą, pokonując różne przeszkody. Impreza nazywała się „Eliminator OCR”. Tym razem za-

wody powrócą pod nazwą Runaway Drogbruk Zielona Góra. - Chcę tę dyscyplinę pokazać absolutnie przypadkowym ludziom, którzy po prostu przechadzają się deptakiem - tłumaczy ideę zawodów w samym sercu miasta Rafał Kasza, radny i uczestnik zmagania, w których trzeba pokonywać rozmaite przeszkody.

Rywalizacja będzie odbywała się w dwóch kategoriach: ninja games, gdzie będą mierzyć się m.in. finaliści polskiej edycji telewizyjnego show „Ninja Warrior”, a także runaway junior. Zmagania dzieci będą podzielone na dwie kategorie wiekowe: 4-8 lat oraz

9-13 lat. - Dlatego robię te zawody przed wakacjami, ponieważ chciałbym imprezę propagować w szkołach i zachęcać dzieci do uczestnictwa - tłumaczy R. Kasza, który chciałby przeprowadzić w zielonogórskich placówkach zajęcia wychowania fizycznego, szykując dzieciom namiastkę tego typu rywalizacji. Najlepszym zaproponuje uczestnictwo w zawodach na deptaku. - Zrobię taki „challenge” z tego, co znajdzie w sali gimnastycznej. Najlepszym rozdę darmowe vouchery, rodzice będą mogli zarejestrować swoje dzieci do darmowego startu w zawodach - kończy R. Kasza. (mk)



Tak wyglądała jesienna rywalizacja. Zawodnicy ścigali się w samym sercu miasta. W maju powrócą! Fot. Tomasz Misiak

SIATKÓWKA

Akademicy już po sezonie

Piąte miejsce zajęli w grupie IV drugiej ligi siatkarze AZS-u Uniwersytetu Zielonogórskiego. Dla akademików sezon skończył się w połowie lutego, po rundzie zasadniczej.

W ostatni weekend AZS wygrał w Sycowie z zamykającym tabelę Rośkiem 3:1. Podopieczni Wiktora Zasowskiego mieli jeszcze cień szansy na awans do pierwszej czwórki ligi, a w efekcie do fazy play-off. W korespondencyjnym pojedyn-



Pamiątkowe zdjęcie po ostatnim meczu w Sycowie, bo drużyna z sezonu 2019/2020 jest już historią Fot. AZS UZ

ku Sobieski Żagań w takich samych rozmiarach pokonał jednak MUKS Ziemię Miłą i to drużyna z południa naszego regionu powalczy w czwórce. - Apetyt rósł w miarę jedzenia. Przed sezonem wzięlibyśmy ten wynik w ciemno, ale teraz jest niedosyt - uważa Mateusz Ruciński, kapitan zielonogórskiego zespołu. Przed sezonem AZS miał za cel utrzymanie. Zrobił to w najspokojniejszy z możliwych sposobów, zajmując lokatę, która po rundzie zasadniczej oznacza koniec zmagania. Zielonogórzanom zabrakło jednego punktu do tego, by powalczyć w czołowej czwórce o play-off. - Zagraliśmy bardzo

dobry sezon, ale jest też małe rozczarowanie - dodaje M. Ruciński.

Akademicy w sumie zdobyli 30 punktów. Prześledzili już inne drugoligowe grupy. Wszędzie taki dorobek dawałby przepustkę do gry w fazie play-off. AZS pod względem straconych setów zajął drugą lokatę. Zielonogórzanie oddali rywalom w całym sezonie 21 partii. Mniej przegrał tylko lider, Astra Nowa Sól. - Najbardziej szkoda meczu z Aquą-Zdrój Wałbrzych, który przegraliśmy u siebie. Rywal nie postawił wysoko poprzeczki, to my zawiedliśmy - wspomina październikowe spotkanie kapitan akademików. (mk)

LEKKOATLETYKA

Medal za skok o tyczce

Jeden medal przywieźli z Halowych Mistrzostw Polski do lat 18 i 20 przedstawiciele ZLKL-u Zielona Góra. Po brązowy „krążek” sięgnął w Toruniu Eryk Fursewicz, w rywalizacji do lat 18. Najniższy stopień podium dał mu wynik 4,10 m. Wyprzedził go Kacper Maciejewski (4,50) z Floty Gdynia i Oskar Jaworski (4,40) z AZS-u AWFIS Gdańsk. W Toruniu kolejne mistrzostwa kraju, tym razem seniorów, odbędą się w dniach 29.02-01.03. Natomiast w tę sobotę, 22 lutego, w Zielonej Górze kolejne zawody z cyklu „Sobota lekkoatletyczna z MOSiR-em”. Zawody w hali lekkoatletycznej przy ul. Sulechowskiej dla dzieci z roczników 2007-2010 rozpoczyna się o 9.30. (mk)

ŻUŻEL

Wyjście do kibiców

Falubaz chwali się, że... przejął miasto! Od czwartku żużlowcy przebywają w Zielonej Górze w ramach akcji „60 godzin z Falubazem”, a następnie udadzą się na obóz do Świnoujścia.

Zieloną Górę spokojnie można w tym tygodniu nazwać stolicą żużla. Do Winięgo Grodu zjechali najważniejsi żużlowi działacze, by spotkać się z samorządowcami z całej Polski, którym na sercu leży dobro żużla. Gospodarzem spotkania w Palmiarni był Janusz Kubicki. - Najważniejsze są dla nas kwestie infrastrukturalne. Stadiony muszą spełniać wymogi, które dyktują żużlowe władze i telewizja, a nie zawsze na wszystko nas stać - tłumaczył w audycji Prezydent na 96 FM, na antenie Radia Index. Kolejnym krokiem ma być powstanie stowarzyszenia miast wspierających rozwój sportu żużlowego. Prezydenci na kolejne spotkanie umówili się we Wrocławiu. - Chcemy wzajemnie wymieniać się doświadczeniami - dodał J. Kubicki.

Przygotowania do sezonu wjechały już na ostatnią prostą. Do pierwszego meczu Falubazu w PGE Ekstralidze pozostało półtora miesiąca.

5 kwietnia
- pierwszy mecz Falubazu w PGE Ekstralidze
- wyjazdowy
- z PGG ROW-em Rybnik

Zanim zielonogórzanie odpalą motocykle, musieli znaleźć czas na coroczną akcję marketingową. W tym tygodniu spotkali się z władzami miasta, sponsorami, zajrzeli do najmłodszych fanów w

Miejskim Przedszkolu nr 19 oraz Szkole Podstawowej nr 18. Sami pograli też w piłkę z przedstawicielami Akademii Piłkarskiej Macieja Murawskiego. Zwieńczeniem trzech napiętych dni będzie wielka sesja autografowa w Galerii Auchan. Żużlowcy będą czekać na kibiców w tę sobotę, 22 lutego od 15.00 do 17.30.

Po chwilach spędzonych z kibicami cała ekipa wyruszy do Świnoujścia na obóz, który będzie miał charakter zarówno treningowy, jak i integracyjny. Zgrupowanie potrwa od niedzieli, 23 lutego do soboty, 29 lutego. Po nim żużlowcy zaczną już wypatrywać pierwszych okazji do treningów na torze. Namiastkę tego ma Patryk Dudek i zielonogórzscy juniorzy, którzy jeżdżą raz w tygodniu na treningi do Lipna koło Torunia, by pokreślić kółka na tzw. pitbike'ach. - To małe crossówki, jesteśmy tam w 20-30 osób i ścigamy się na tych małych motorkach w zycznym gronie - powiedział „Duzers”. (mk)

ŻUŻEL

Hancock kończy Crump wznawia

Sporo dzieje się w światowym żużlu, jeśli chodzi o... roczniki siedemdziesiąte. Gdy wydawało się, że kolejny raz to pokolenie żużlowe się uszczupli, nastąpił nieoczekiwany powrót.

Greg Hancock, rocznik 1970, nie startował już w minionym sezonie. Żużel poświęcił, by opiekować się zmagającą się z chorobą małżonką. 12 miesięcy bez żużla pozwoliło mu na życie spojrzeć z innej perspektywy. - Jestem zadowolony z osiągnięć w speedwayu i wierzę, że nadszedł czas, aby przejść do nowego rozdziału. Podjęcie takiej decyzji jest trudne, ale słuszne - powiedział Amerykanin, który dwa lata spędził w Falubazie. W Zielonej Górze ścigał się w latach 2010 i 2011. Dwa razy stał z drużyną na podium, na drugim i na pierwszym jego stopniu. - Cieszę się, że mogłem z takim zawodnikiem, jak Greg Hancock jeździć. Miałem okazję reprezentować jeden klub zarówno w lidze polskiej, jak i szwedzkiej - powiedział Patryk Dudek, który uważa, że nazwisko Hancock z żużla nie zniknie. - Konkurencja rośnie,



Jason Crump i Patryk Dudek

Fot. Twitter Patryka Dudka

w postaci jego synów, a na pewno jednego, który niebawem będzie śmigał na torach - dodał „Duzers”, który w mediach społecznościowych pochwalił się zdjęciem z Jasonem Crumpem. Fotkę pstryknięto w Poznaniu, gdy rudowłosy żużlowiec był wielką gwiazdą światowych torów, a Dudek dopiero zaczynał karierę. Australijczyk, rocznik 1975, ostatnie poważne ściganie w Europie zanotował w 2012 roku. Kilka dni po ogłoszeniu końca kariery przez Hancocka, podpisał kontrakt z brytyjskim Ipswich Witches, czym zaszokował żużlowy świat! Jak widać, liczba zawodników urodzonych w latach 70. musi się zgađać. (mk)

re. Australijczyk, rocznik 1975, ostatnie poważne ściganie w Europie zanotował w 2012 roku. Kilka dni po ogłoszeniu końca kariery przez Hancocka, podpisał kontrakt z brytyjskim Ipswich Witches, czym zaszokował żużlowy świat! Jak widać, liczba zawodników urodzonych w latach 70. musi się zgađać. (mk)

KOSZYKÓWKA

Teraz kadra

Puchar Polski nie dla Stelmetu Enei BC Zielona Góra. Trofeum zgarnął Anwil Włocławek. Teraz już jednak wszyscy walczą pod wspólną banderą - w reprezentacji Polski.

W czwartek biało-czerwoni rozpoczęli kwalifikacje do przyszłorocznego Eurobasketu. Mecz z Izraelem w Gliwicach zakończył się już po zamknięciu tego numeru „Łącznika”. W niedzielę, 23 lutego reprezentacja prowadzona przez Mike'a Taylora zmierzy się w Saragossie z



Łukasz Koszarek na kadrze zameldował się jako pierwszy
Fot. Facebook Kosz Kadra/Wojciech Figurski/400mm.pl

Hiszpanią, mistrzem świata. W grupie A, z której awans wywalczą trzy najlepsze zespoły, jest jeszcze Rumunia. Turniej zostanie rozegrany w 2021 roku w Czechach, Niemczech, Gruzji i Włoszech. Awans dla ósmej drużyny mistrzostw świata wydaje się być obowiązkiem.

W świetnym nastroju na zgrupowanie kadry do Gliwic, z turnieju pucharowego w Warszawie przyjechał Michał Sokołowski. Jego Anwil Włocławek w finale pokonał Polski Cukier Toruń 103:96. Ekipa z grodu Kopernika to pogromca zielonogórzan z półfinałowego starcia. Stelmet

miał w czwartej kwarcie 13 punktów przewagi, a mimo to przegrał 69:72. - Ta porażka boli. Wydawało się, że cały mecz kontrolowaliśmy. Mam nadzieję, że to będzie dla nas nauczka - mówił tuż po spotkaniu Łukasz Koszarek.

Kapitan Stelmetu jeszcze w niedzielę pojawił się na zgrupowaniu reprezentacji Polski. Na kadrze z biało-zielonym meldunkiem nie jest osamotniony. Jest też debiutant Jarosław Zyskowski, a w zaskakującym szkoleniowym Mike'a Taylora jest jeszcze członek trenerskiej ekipy Żana Tabaka - Arkadiusz Miłoszewski.

Najliczniejszą ekipą na kadrze mogą pochwalić się torunianie. Polski Cukier to jedyna drużyna ze stawki Energa Basket Ligi, z którą Stelmet nie wygrał w tym sezonie. Zielonogórzanie polegali już dwukrotnie. Okazja do rewanżu będzie w marcu. Polski Cukier do hali CRS przyjedzie 16 marca. Wcześniej, bo tuż po okienku reprezentacyjnym, szlagier będzie czekał zielonogórzan we Włocławku. W najbliższy czwartek, 27 lutego Stelmet zagra z Anwilem. Mecz z mistrzami Polski, których u siebie zielonogórzanie pokonali 101:77 rozpocznie się o 20.15. (mk)

PIŁKA NOŻNA

Nasi w czołówce!

Młodzi zawodnicy Akademii Piłkarskiej Falubaz w ósemce drużyn w kraju. Zielonogórzanie wystąpili w ogólnopolskim finale III Turnieju o Puchar Prezesa PZPN. Halowe zmagania w Warszawie APF zaczął od zwycięstwa z TOP-54 Białą Podlaską 2:1, następnie pokonał 2:0 Nowego Hutnika Kraków. Na zakończenie fazy grupowej zielonogórzanie ulegli Juventusowi Academy Bydgoszcz 0:2. W ćwierćfinale podopieczni Radosława Salwy przegrali z Pogonią Szczecin 0:5 i tym samym zakończyli zmagania. - Jestem dumny z chłopaków! Wykonali świetną pracę, dlatego kibice z województwa lubuskiego również mogą być zadowoleni z naszego występu - ocenił trener zielonogórzan. (mk)

PIŁKA NOŻNA

Za nami Puchar Zimy

Restauracja H2O Ardeg zwyciężyła w XXVIII Turnieju o Puchar Zimy. Finałowy turniej rozegrano w hali Uniwersytetu Zielonogórskiego. Triumfatorzy w finałowym meczu pokonali KP Świdnica 4:3 (3:0). W pojedynku o trzecie miejsce zespół Ice Baby pokonał Mistrzów Świata 4:2 (0:1). Po turnieju przyznano nagrody indywidualne. Zawodnikiem turnieju został Jakub Turowski z mistrzowskiej drużyny, a jego klubowy kolega Jacek Fleszar otrzymał tytuł i nagrodę bramkarza turnieju. Królem strzelców został Patryk Trzmieł z ekipy Mistrzów Świata. Zdobył 23 bramki. Dalsze miejsca: 5. Domlux, 6. United, 7. Pleyada-Novita, 8. Przylep Park Świdnica. (mk)

KOSZYKÓWKA

Memoriał dla Zastalu

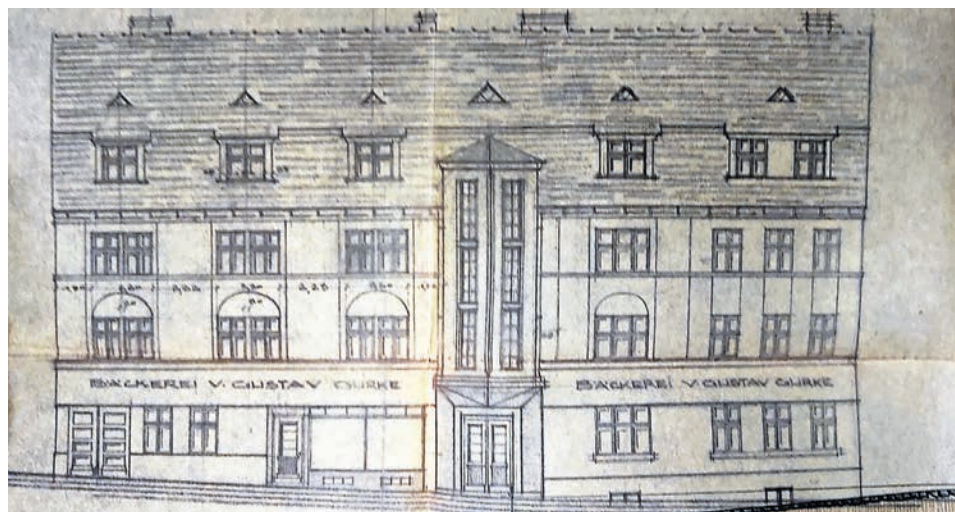
Rekordowe 16 zespołów wzięło udział w III Turnieju Oldboyów w Koszykowie Kobiet i Mężczyzn im. Piotra Galanta. Zmagania panów wygrali gospodarze. Zastal Zielona Góra z kompletem zwycięstw (Stare Pierniki Toruń 52:32, Oldboys Działdowo 43:21, BBV Leipzig 30:16) przebrnęła przez fazę grupową. W finale zielonogórzanie pokonali zespół Chyżych Dziadków Poznań 34:28. MVP turnieju został zawodnik zwycięskiej drużyny Andrzej Der. Kobiety turniej wygrały poznaniarki. Proton Basket pokonał w finale Team Łódź 28:20. Najlepszą zawodniczką turnieju została Aleksandra Sobańska. Rywalizacja odbyła się w Wojewódzkim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Drzonkowie. (mk)



Drużyna Zastalu (zielone stroje) wygrała wszystkie mecze
Fot. Lubuski Związek Koszykówki



Początek I wojny światowej. Plac Matejki. Za domami był wjazd na plac po cmentarzu św. Jana.
Ze zbiorów prywatnych



Projekt budynku przy dzisiejszym pl. Matejki 28. Został nie w pełni zrealizowany. Na prawej części nie ma poddasza.
Fot. Archiwum Państwowe w ZG

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 347

Oto mur cmentarny! Średniowieczny?

To sensacyjne odkrycie – podczas budowy parkingu na tyłach pl. Matejki budowlancy natrafili na stary mur cmentarny. Ma kilkaset lat. Być może postawiono go w średniowieczu. Ma kilkadziesiąt metrów długości. Tego nikt się nie spodziewał.

- Czyżniewski! Jak już umiesz patelnię, to siadź sobie przy herbatce i spokojnie się zastanów. Przecież już kiedyś pisałeś o badaniach przy murze cmentarnym - moja żona jest wiernym czytelnikiem historycznych tekstów.

Ma rację. Kiedyś pisałem o murze cmentarnym, ale... o innym. Wykopy przy nim prowadził archeolog Krzysztof Garbacz. Bez wielkich efektów. A wszystko przez Hugona Schmidta, autora monumentalnej przedwojennej monografii miasta.

Schmidt twierdził, że kościół św. Jana otaczał cmentarz ogrodzony przez kamienny mur, widoczny od strony ul. Podgórnej. - Do dzisiaj ten plac przez wielu mieszkańców miasta jest nazywany cmentarnym, mimo że już od początku poprzedniego wieku nikogo na nim nie grzebano, a nawet został uznany jako działka budowlana - pisał w monografii, publikując zdjęcie muru nieopodal ul. Podgórnej. Tymczasem mur odkopany teraz znajduje się kilkadziesiąt metrów dalej...

We wtorek pracownicy firmy Exalo, która buduje par-

king, zrobili niewielki wykop wzdłuż współczesnego muru oporowego. Wkopali się na metr i... przestali pracować.

- Okazało się, że za murem jest starsza budowla, prawdopodobnie średniowieczna. Po dokładnym zbadaniu będzie można określić jej wiek - tłumaczy Bartłomiej Gruszka, który wraz ze Sławomirem Kałagatą odpowiada za nadzór archeologiczny inwestycji. - Ten mur jest zaznaczony na planie miasta z 1812 r.

Cmentarz ciągnął się w stronę pl. Matejki, przy którym kończył się skarpa. Przy niej stoją już domy. Kiedy zaczęto niwelować cmentarz i stawiać na nim kolejne obiekty? Niemcy nie chcieli budować domów mieszkalnych na starej nekropolii. Jednak nie mieli oporów, by stawiać tutaj zabudowania gospodarcze.

Postanowiłem sprawdzić, co robili tutaj właściciele domów stojących przy skarpie. Mam dwóch faworytów: stolarza Artura Arlta i piekarza Gustawa Kurtze.

W archiwum przeglądam przedwojenną dokumentację domów wybudowanych przy



Fragment planu miasta z 1812 r. W centrum planu zaznaczony dawny cmentarz św. Jana.

dzisiejszym pl. Matejki. To na przełomie wieków XIX i XX pod koniec XIX wieku mieszkał ślusarz Julius Heinze. W 1885 r. przebudował front domu, wybijając w nim szerokie okna wystawowe. Postanowił również odmienić zaplecze domu.

Widać, że na tyłach budynków biegnie mur opisany jako cmentarny. Tutaj przebiegała dolna granica

- 30 stycznia 1885 r. złożył w policji budowlanej projekt budowy przybudówki. Na planie wyraźnie widać, że budowla wkopuje się w skarpę na tyłach posesji - mówi Zbigniew Bujkiewicz, nasz ekspert z Archiwum Państwowego. Projektant nie zaznaczył jednak, że ta skarpa to... dawny cmentarz. Jednak największe zmiany zaszyły na tyłach kolejnych posesji. Wiemy, że na początku XX wieku był tam już przejazd, co oznacza, że część nekropolii zniwelowano. Dzisiaj w tym miejscu archeolodzy odnajdują przemieszane resztki ludzkich szczątków.

Zaglądam do domu przy ul. Matejki 28. To największa kamienica przy placu. Obok niej znajduje się wjazd na zaplecze domu, gdzie ma powstać parking. Na górnym lewym zdjęciu widzimy, jak ta posesja wyglądała na początku XX wieku. Wówczas prowadziła tutaj piekarnię Bertha Kurtze. Później Gustaw Kurtze. W 1928 r. kolejny piekarz, Gustaw Gurke, postanowił tu postawić wielką dwupiętrową kamienicę z wysokim poddaszem. Dom

powstał, ale projekt zrealizowano częściowo. Mimo inwestycji, na tyłach budynku nic się nie zmieniło.

Do zbadania pozostaje nam sąsiednia kamienica (pl. Matejki 29). Mieszkająca w niej wdowa Paulina Fendius jeszcze w 1884 r. postawiła tutaj przybudówkę wchodzącą we wzgórze. Jednak największe zmiany zaszyły tu w latach 30. XX wieku, kiedy gospodarzył w tym miejscu stolarz Artur Arlt. To on w 1937 r. postanowił postawić na podwórzu zakład stolarski.

- Widać, że za tylną ścianą parteru jest skarpa - mówi Maciej Mamet z archiwum, który przygotował skan inwestycji. To właśnie przy tylnej ścianie stolarni archeolodzy odkryli ślady pochówków. Prawdopodobnie jest ich tutaj więcej.

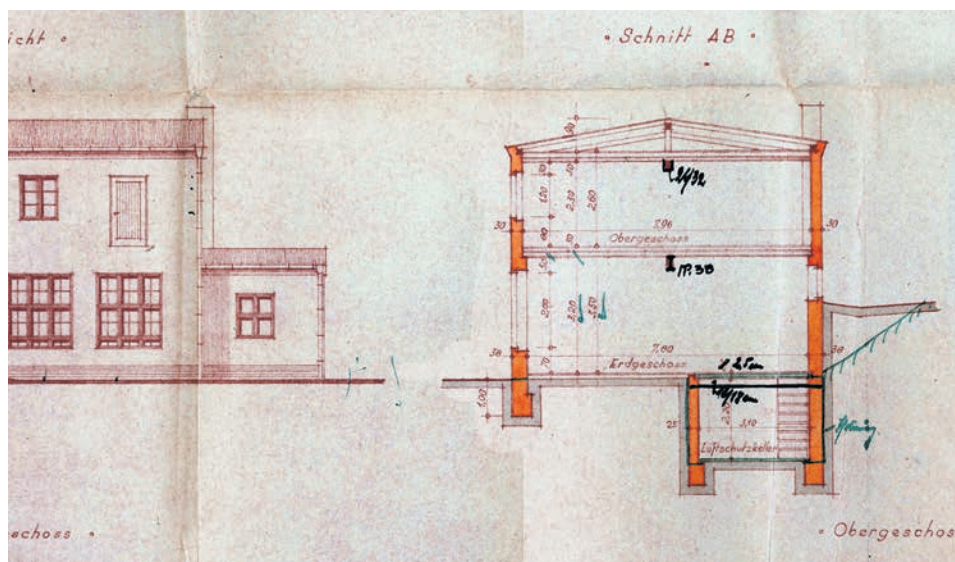
Stolarnia działała jeszcze do niedawna. Została zburzona wraz z sąsiednimi garażami, ustępując miejsca parkingowi.

Tomasz Czyżniewski codziennie nowe opowieści i zdjęcia
Fb.com/czyzniewski.to-masz



Fragment odkopanego muru cmentarnego

Fot. Tomasz Czyżniewski



Projekt budowy stolarni z 1937 r. Po prawej stronie widać skarpe cmentarza.

Fot. Archiwum Państwowe w ZG